



POLSKI ZWIĄZEK DZIAŁKOWCÓW KRAJOWA RADA

ul. BOBROWIECKA 1, 00-728 WARSZAWA

Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy, XII Wydział Gospodarczy, Nr KRS 0000293886
Prezes, Sekretariat: tel. 22 101-34-44, fax 22 101-34-60, e-mail: prezespzd@pzd.pl
NIP:526-00-07-711

L.dz. 2337/2012r.

Warszawa, dnia 28.03.2012r.

Pan Sławomir NOWAK
MINISTER
Transportu, Budownictwa
i Gospodarki Morskiej

LIST OTWARTY

Szanowny Panie Ministrze

Wypada na samym początku zadać Panu pytanie, dlaczego w Polsce, jedynym kraju w Unii Europejskiej, władza ustawodawcza i wykonawcza dąży do likwidacji ruchu ogrodnictwa działkowego? To nie jest pytanie pozbawione sensu, bowiem takie działania przeciw działkowcom, ogrodom działkowym i Polskiemu Związkowi Działkowców prowadzone są już od 1990 r., kiedy 17 posłów złożyło projekt zakładający likwidację ogrodów w ciągu pół roku i jeszcze zobowiązanie działkowców do posprzątania po sobie. Za działkowcami opowiedziały się wówczas najwyższe autorytety moralne naszego Państwa i projekt został wycofany. Sama idea przejęcia jak najtaniej i jak najszybciej gruntów ogrodów działkowych i przepędzenia z nich działkowców i PZD jest nadal aktualna.

Wszystkim genialnym projektom nowych ustaw zgłaszanych do Sejmu przyświecały te same cele:

- po pierwsze rozbić organizację działkowców – Polski Związek Działkowców, pozbawić ją uprawnień, aby działkowcy nie mogli mówić własnym głosem o własnych sprawach,
- po drugie znieść wszystkie uprawnienia przysługujące działkowcom, w tym prawa do gruntu oraz prawa własności do majątku na działce,
- i wreszcie po trzecie - uprawianie działek, tych co jeszcze zostaną, sprowadzić do czasowej i odpłatnej dzierżawy.

Pożądanym skutkiem tych trzech kierunków będzie oczywiście całkowite zniesienie zasad likwidacji ogrodu. Nareszcie nie trzeba będzie za nic płacić działkowcom i likwidować ogród kiedy się chce i na każdy cel.

A działkowcy? Koniec dzierżawy i do widzenia!. Acha, jeszcze posprzątać po sobie!

Przez 22 lata nic się nie zmieniło, nawet słynne projekty uwłaszczeniowe kończyłyby się dla działkowców ograniczoną w czasie i odpłatną dzierżawą.

Dzisiaj, wbrew wielokrotnym zapewnieniom polityków, ale także Ministerstwa Infrastruktury, którego zadania w zakresie ogrodów działkowych przejęło Ministerstwo pod Pana kierownictwem, prowadzi się intensywne prace nad nową ustawą o ogrodnictwie działkowym, której założenia dokładnie wpisują się w dotychczasowe projekty.

Panie Ministrze

Nie bez powodu przytoczyliśmy zapewnienia Pana poprzednika, bowiem w chwili obecnej służby Pana Ministerstwa w sposób czynny uczestniczą w procesie tworzenia nowej ustawy o ogrodnictwie działkowym. Pańscy urzędnicy toczą debaty na ten temat z posłami, stowarzyszeniami, tylko nie z Polskim Związkiem Działkowców, bo to nie pasuje do koncepcji. Przecież nie będzie się konsultować projektu ustawy z organizacją, gdy zakłada się jej całkowite pozbawienie dotychczasowych uprawnień w sprawach rodzinnych ogrodów działkowych.

To nieważne, że ta organizacja reprezentuje jeden milion polskich rodzin. Nieważne, że 620 tysięcy działkowców podpisało się na listach w obronie ustawy o ROD.

Nieważne, że setki tysięcy działkowców podpisuje się pod stanowiskami i apelami kierowanymi do najwyższych organów w Państwie, aby zostawić wreszcie w spokoju ustawę, rodzinne ogrody działkowe i Polski Związek Działkowców.

Ważne jest tylko to, ile można zarobić na tym interesie.

Ważne jest to, że te niby stowarzyszenia dążą jedynie do likwidacji PZD, choćby po trupach chcą wywalczyć legalizację swoich samowoli budowlanych, za które zostali wyrzuceni ze społeczności działkowej. Tacy właśnie „obrońcy demokracji” pasują do koncepcji, choć wiadomo przecież, że zostaną potraktowani tak samo, jak wszyscy uczciwi działkowcy. Dzisiaj jednak stanowią dla urzędników Pana Ministerstwa „czynnik społeczny opiniujący założenia do projektu”. Można rzec, że ani Mrozek, ani Kafka by tego nie wymyślili.

Panie Ministrze

Działkowcy doskonale zdają sobie sprawę z tego, że tak naprawdę liczy się tylko „kasa”, jaką można zarobić na ogrodach. I nie chodzi tu o żadne reformy pod szczytnymi hasłami „demokracji i pluralizmu”. To tylko fasada dla maluczkich, aby wielcy stali się jeszcze bogatsi. Trafnie określił to plakat wydany z okazji I Kongresu PZD, ze spychaczem demolującym ogród i napisem „grunt to interes!”.

Szanowny Panie Ministrze

Padają w tym liście gorzkie i ostre słowa, ale jakie mają padać, jeśli milionową organizację traktuje się jak powietrze, ignoruje, nie odpowiada na żadne wystąpienia? Jakie mają padać słowa, jeśli od 22 lat ruch ogrodnictwa działkowego i organizacja działkowców są poniżane, lekceważone, oskarżane o całe zło, jakie się w naszym kraju pełni na różnych płaszczyznach? Jakie mają padać słowa, jeśli PZD nie był oskarżany chyba jeszcze tylko o plamy na słońcu?

Czy na to wszystko zasługuje ruch o 115 letniej tradycji służenia społeczeństwu? Czy wreszcie w demokratycznej Polsce ludzie ubodzy będą mogli spokojnie korzystać z działek, a nie ciągle walczyć z nedorzecznymi pomysłami pseudo reformatorów? Czy wreszcie Państwo Polskie i jego służby uszanują dorobek milionów ludzi, wielu pokoleń i pozwolą zgodnie z zasadami państwa prawa rządzić się samemu w granicach obowiązujących zasad, których nasz ruch nigdy nie przekroczył?

Panie Ministrze

Zaskarżenie przez I Prezesa Sądu Najwyższego do Trybunału Konstytucyjnego całej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych uznajemy za akt czysto polityczny. Tak można to traktować biorąc pod uwagę stanowisko Sejmu RP i Prokuratora Generalnego przekazane do Trybunału w tej sprawie. Oba stanowiska są wyjątkowo zbieżne w ocenie prawnej, która wyraźnie wskazuje, że nawet gdyby Trybunał uznał za niekonstytucyjne wskazane przez Sejm i Prokuratora kilka artykułów, nie ma to wpływu na możliwość dalszego obowiązywania ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych bez tych przepisów. Stąd zachodzi pytanie, skąd się wzięła inicjatywa wyprzedzenia orzeczenia Trybunału w tej sprawie? Jeśli ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych została uchwalona przez Sejm RP, zaakceptował ją Senat, podpisał Prezydent RP, to kto dał teraz prawo, przede wszystkim moralne, do wyprzedzania Trybunału w wypowiedzeniu się co do zgodności z konstytucją tej ustawy i tworzenia na nowo prawa regulującego funkcjonowanie rodzinnych ogrodów działkowych?

Ustawa obowiązuje od niespełna 7 lat, czy to już za długo, jak na ogrody działkowe? Zapewne nie o to chodzi. Przyzwolenie do takiego działania wywodzone jest zapewne z komentarzy zamieszczonych na zakończenie obu stanowisk w sprawie wniosku do Trybunału – oba też wyjątkowo zbieżne – choć ani w ocenie prawnej Sejmu, ani w ocenie prawnej Prokuratora nie ma żadnego punktu zaczepienia, to oczywiście na końcu jest stwierdzenie, że trzeba zmienić całą ustawę o ROD. Pytanie tylko, po co robiono te analizy, na kilkudziesięciu stronach udowodniano, że zdecydowana większość przepisów ustawy o ROD jest zgodna z konstytucją i dobrze służy ludziom, skoro nie pasowało to do z góry sformułowanych wniosków?

Szanowny Panie Ministrze

Ministerstwo, którym Pan kieruje przejęło sprawy ogrodów działkowych po byłym Ministerstwie Infrastruktury, z którym współpraca różnie się układała. Były

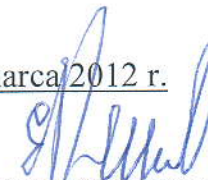


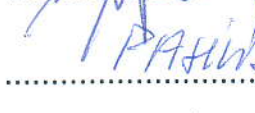
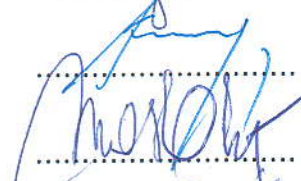
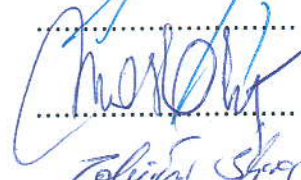

zapowiedzi powołania wspólnego zespołu roboczego Ministerstwa i PZD, który miał zajmować się problemami występującymi w funkcjonowaniu rodzinnych ogrodów działkowych i wypracowywaniem stosownych rozwiązań. Skończyło się na zapowiedziach, a konsultantami stali się zagorzali przeciwnicy ogrodów działkowych, Związku i ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, którzy nie reprezentują działkowców, tylko własne interesy.

Dlatego w imieniu działkowców polskich, miliona rodzin użytkujących działki w rodzinnych ogrodach działkowych, zwracamy się do Pana o przedstawienie jasnego stanowiska Ministerstwa na temat prowadzonych prac nad nową ustawą o ogrodnictwie działkowym.

Oczekujemy rzeczowego wyjaśnienia i poważnego potraktowania tak dużej części społeczeństwa polskiego.

Z poważaniem

Uczestnicy posiedzenia Prezydium Krajowej Rady PZD w dniu 28 marca 2012 r.

- | | | |
|------------------------|--------------------------------------------|---------------------------------------------------------------------------------------|
| 1. Eugeniusz Kondracki | Prezes |  |
| 2. Stanisław Chodak | Wiceprezes |  |
| 3. Tadeusz Jarzębak | Wiceprezes |  |
| 4. Wincenty Kulik | Wiceprezes |  |
| 5. Marian Pasiński | Skarbnik | <i>PASIŃSKI MARIAN</i> |
| 6. Izabela Ożegalska | Sekretarz | <i>Ożegalska</i> |
| 7. Antoni Kostrzewa | Członek Prezydium KR |  |
| 8. Janusz Moszkowski | Członek Prezydium KR |  |
| 9. Zdzisław Śliwa | Członek Prezydium KR | <i>Zdzisław Śliwa</i> |
| 10. Maria Fojt | Przewodnicząca Krajowej Komisji Rewizyjnej | <i>M. Fojt</i> |
| 11. Olga Ochrymiuk | Przewodnicząca Krajowej Komisji Rozjemczej |  |

Warszawa, dnia 28 marca 2012 r.